



2296

kat. komp.

I. Med. St. Del

P

Brak Honda

1896. XII. 57

KALLIOPE

Z WESOŁĄ KOMPANIĄ
MVZ PARNASKICH,

Ná wesołofortunny Akt Małżenski

Przeznacznych Włożeńiom 22961

SZLACHETNEGO PANA

P. WOYCIECHA

KEPCZYNSKIEGO

Náuk wyzwolonych y Philoz: Bakał.

Z SZLACHETNA PANNĄ

ZOPHIA DVDKIEWICOWNĄ,

Szláchetnego Pána

MARCINA DVDKIEWICA

Mieśczaniną Bieckiego

C O R K A

Przez WOYCIECHA WAŁKOWICA Włienicę

Náuk vyzvolonych y Philozofiey vv Slavncy

Akàdemiey Krák: Bakałarza.

Ná oświádenie miłostí Bráterskiej

WPROWADZONA.

Roku P. 1643.

P R I M U M quidem Virum quere Virgini, qui verè sit vir
tutorque eius & defensor; tanquam corpori caput impo-
siturus; ut qui non mancipium; sed filiam ei sis traditu-
rus. Ne queras pecuniam, non generis splendorem, non pa-
trix magnitudinem; sunt hæc omnia superuacanea: sed animi
pietatem, mansuetudinem, veram prudentiam, Dei timorem.
¶ si vis filiam vivere cum voluptate & læticia. Quærens enim
ditio rem, non solum eam non iuuabis, sed etiam lædes, seruam
facies pro libera: Non tanta enim ex aureis fruetur voluptate.
quantà molestia ex seruitute. sed hæc ne queras, sed cum qui-
dem qui sit paris conditionis, si fieri autem possit, pauperiorem
magis quàm ditio rem; ¶ non domino vendere, sed marito vis
tradere filiam. Quando Viri virtutem exactè examinaueris, &
eam es traditurus, roga Christum ut adsit, non enim illum pu-
debit. mysterium quidem est suæ præsentix. Atque maximè
quidem tunc roga ut talem det Sponsum, Ne sis seruo Abra-
hæ deterior, qui ad tantam missus peregrinationem, vidit quò
esset confugiendum, & ideo omnia est consequutus. Quando tu
es sollicitus, & Virum quæris, precare diè Deo, quem tu velis
prouide, rem totam ei trade & committe. Hoc autem à te or-
natus honore, te remunerabitur. Duo certè oportet facere nem-
pe & ei mandare ac committere, & talem quærerè; qualem ipse
vult, nempe probum & honestum.

D. Chrysost: Homil: 12. ad Coloss.

P O E T A.

Przyśpiesz z gornych pałacow z potomkami twemi
 Kalliope/przybyway z pionskami wdziecznemi
 Bądź wdziecznowabnym głosem chcesz wcieścić gości/
 Lub Cytry reka śliczna z ochotney ludzkości/
 Z stron siemiobrzmiacych dotkniesz Phebusowych/
 Tymi wweselać będziesz dziś Mażonkow nowych.
 Orpheusa przedniego bierz Muzyka z sobą/
 Melpomene śpiewaczke/ niech beda ozdoba
 Aktu tak przeznacnego; Skoczka Terpsichore/
 Z sercowładną Erata/ y Siostry twe/które
 W pałacach wysokiego Cit heru mieszkańca/
 Niech swe zwykłe pądwany chętnie zażynają.
 Apollo złotowłosy/ niech dziś nie prożnuie/
 Niech swoje Lutnia stroi/ niech Cytry gotuie.
 Madra Pallado wdzieczne Jowisowe plemie/
 Przybądź społem z Phæbusem dziś na niska ziemię.
 Spiesz godowny hymenie/ co przedzey przybyway/
 Zwyczajney twej ochoty przy godziech zażyway.
 Których początkiem jesteś/ naukę zacnemu
 W OYCECHOVI y model daj dziś KĘPCZYNSKIEMU,
 Jakby sobie począć miał: boś ty świadom tego/
 Z ciebie Architrulina niechay ma przedniego.
 Wielowładny Jowisie/ y Juno wspaniała/
 Cny Kupidyne staway/ z Wenerą zuchwała.
 Pożyczaycie splendoru Naiades nadobne/
 Drodą świetnym gwiazdom Charites podobne.

Wszystkie Muzy/ wciążne pieśni wydawaycie/
 Biesiady Młodzieńcom miły pomagaycie.
 A choćbyście niechciały tedy gdy zoczycie/
 WOYCIECHA KĘPCZYŃSKIEGO, zarazem musicie
 Czynieć/ cokolwiekbyście ku tego ozdobić/
 Potrzebnego widziały/ ile o tej dobie.
 On który w Wirydarzu waszym z swej młodości/
 Ponoślił wielkie prace/ biedy/ y trudności;
 Który wam przyozdabiał miejsca poświęcone/
 A chętnie usługował: Rąkamy wzgane/
 Ktoremu za zasługi dalyście Laurey
 Wieniec/ pięknie zdobiący skronie tego głowy.
 Poczyliście go potym Parnasu BIECKIEGO
 Przełożenstwem/ Leczum Miasła tak zacnego
 Jemu w moc poruciwszy: z którego tak wiele
 Godnych ludzi pochodzi/ wypowiedzieć (śmiele
 Rzeka) jest niepodobna: bo i tak z Trojańskiego
 Konia żołniersztwa wyszło niekiedy zbroynego/
 Tak ztąd po wszystkie lata Oczyszczenie wychodzi/
 Na usługę/ y Bogu. Przypomnieć się godzi/
 Ozdobe Miasła tego jedyna zacnego
 (Sława mądrości cudzym krątom znalonego)
 PIOTROWICKIEGO, który promienie wydaie
 Jasne cnot / w ludziach świecie szczeni obyczaje.
 Honor którym go mądra Minerva poczyła
 W Akademii Sławney/ zdawna obdarzyła:
 Im daley tymi znacznieyszy wszystkim krątom będzie/
 Złotoiśney mądrości ma przacones wsędzie.
 Nie przyida w zapomnienie tego dostojności/
 Na te w Akademii zarabiał z młodości.

A tych zaś dostąpiwszy/ iak słońce iasnieie/
 Wymowa/ y ludzkością/ mądrością kwitnieie.
 Lecz rącey liche rytmymy moie zacięcia
 Zaczność zleka godnego/ a nie wystawiaia.
 Który godzien by sprawy Maronowie iego
 Opisałi na wieczność dowcipu wielkiego.
 Coż rzeka y o inszych tak wielu godności/
 Która sa ozdobięni hołduie mądrości.
 Obtozely głowy ich Muzy koronami
 Miasło żołdu/ placac im prace honorami.
 Miko pozrzeć y wspomniec na wieniec Laurowy/
 Który Akademia Rubinkowicowi
 Dala: tym Wesołowski/ y Chenkowicowie/
 Ozdobięni Stalicki/ Komorowicowie.
 Pomine inszych wielu/ ktorzy też zekia/
 Na ten zdawna vsilnie sobie zarabiaia.
 Któryby utrzymawszy Oyczyźnie sluzyli/
 Wiekopomnemi czas mądrością slyneli.
 O Senacie co rzeka zacnym Miasła tego/
 W mądrość/ cnote/ y ludzkość ubogaconego.
 Owo zgola! iak wiele Pindus zielonego
 Kwiecia z siebie wydawa: tak z Bieca slawnego/
 Tautka/ y mądrością/ cnotami wychodzi/
 Przeznacznych/ godnych Miezow Biec Oyczyźnie rodzi.
 Ale gdzieżem sie zawiodl! Mniemkosiny Cory
 Was ia wzywam przybadzcie z Helikonskiej gory.
 Jednacyie przyjaciela swemu Kochankowi/
 Dopomozcie wesela dzis Młodozeniowi/
 Ktoregoście niekiedy z Helikonu swego
 Wystawszy/ dali dziatkom Miasła tak zacnego

Za Primopillá/ które godnie informował/
 Na usługę waszą/ w tym nabardziej pracował/
 Aby wam na ozdobę ryżerstwa małego
 Pułk postawił/ któryby Pimplu kosztownego
 Uzbrojony pilnował pałacu waszego/
 Zasługował na wieniec Lauru kosztownego:
 A wam się przysłużywszy/ siedl drugich tropami/
 Mądrości/ cnot/ pobożnych czynków kwiatkami
 Ozdobiwszy wprzód z waszych Wirydarzów swoje
 Skronie wieniec/ osiedli honorem pokój:
 Którym wymowna Pállas swoim sługom płaci/
 Przez naukę ubogich z bogatemi braci.
 Słuszną żebyście temu teraz winowały
 Wesela/ tańców/ rozmów/ wieczech pomagają.
 Rozkaz cna Kalliope przybydź Siostrów swoim/
 Wiem że posłusznie stągną rozkazaniom twoim/
 Przybędą wespół z tobą/ gości tak zacnego
 Aktu dziś w wesela piosnka choru swego.
 Dodajcie rytmu/ prozę/ Muzy poważnego
 Wyboru słów użyćcie Andronika cnego.
 Rechanowski dziś użyć słów swoich/ gładkości
 Wymowy/ także wdzięcznej rytmów wspaniałości.

K A L L I O P E.

O Chotnie Siostry moie/ z Libethru waszego
 Przyspieszajcie/ Koniecznie dziśiay Kępczynskiego
 Śliężną Zosią zjednoczem/ winnować będziemy
 Jemu/ y kompanię gościom pomożemy.
 Złotoruchą Wenero/ ciebie prosim z sobą/
 Rącz ozdobić taki Akt/ przybadź swą osobą.

Charities, nader ślizne do wafey gładkości/
 Przybierzcie Apolliną wielkiey wspaniałości.
 Nymphy zacnego Pindu/ z Wirydarzą swego/
 Bierzcie ziola/ a wieniec wycie z rozlicznego/
 Kwiecia ktorem pogcicie Kochanka swoięgo/
 Przyozdobcie nadobną Aspazią ięgo.
 Wszytkie galanterye z Pięru pięknęgo
 Przynośćcie/ na ozdobe dziś Stadła nowego.
 Nayprzednieyszą Bogini ktorą pokazała
 Wrodziwą Pánienkę/ y oczy wzbudzała
 Miłością przeciw oney mego Kępczynskiego,
 Ziednoczyła przyiąsnią spólną serce ięgo.
 A nie dziw! same cnoty droga wskazyły/
 Tam gdzie swoje namioty re spozstrzone miały.
 Zwabily go do siebie/ wysokię przymioty/
 Cnot od Boga nadanych/ kosztowne kleynoty.
 Przybywáy tedy Juno wspaniała/ z twoimi
 Nicomiesktuy kleynoty/ z przybiory stroynymi.
 Słusna byśmy służyły wszytkie spólnie/ temu
 Który był Archetypem żołnierztwu nášemu/
 Zaprawdę słusna ięmu odwdzięczyć usługi/
 Których doznawaliśmy przez czas bázro długi.
 Przisidencie Párnásu/ rośkaś niechay śpieśnie.
 Wybierają się w drogę/ niech bywają wczesnie.
 Dieszęotliwy pochlebco godowny. Zymenie/
 Ty sporządzay do Aktu tego Nowożenie.

H Y M E N.

Slizne kámany z wdzięczno rozlicznemi głosy/
 Nápelniajcie dziś ten dom/ niechay pod niebiosy/

Wesole dziś śpiewanie idzie z Melodya /
 Zaciągajcie innych Siostr w swoje kompania /
 Aby wam dopomogły towarzystwa tego
 Czasu/ gdy iednoczycie z Panną KĘPCZYNSKIEGO.
 Dziś potrzeba napełnić mieyscá te radościami /
 A wzbudzić zacne Miasto BIECKIE wesolosciami.
 Apollinie bierz w rece Decachorda stroyna /
 Polyhymnia śliczna/ bierz lyra wydworka.
 Lyne biegły Cyteristo z zacnym Amphionem
 Przybywajcie z Lutnistą przednim Arionem.
 Wderżcie w skłobozbrzmiaće ochotnie Cytary /
 Agathonie z Zisimenem grajcie w swe fujary.
 Stroy piszalki y fujmy sławny Tomisio
 Salamacie/ Puzany/ Storty Batałusie.
 Wderż w traby krzykliwe ochotny Trytonie
 Wgryn wesolobrzmiacy ogłos Agathonie.
 Terpándrzez Chrysozonem/ sławni Kantorowie/
 Dziś wesolo śpiewajcie hymny/ asselowie
 Instrumenta/ Pandory/ Monochordy sławne/
 Wiole/ Odontifmy/ Páreny wyprawné.
 Magady y Sambuti/ Epigeny/ brzmiaće
 Arphy/ Flauty/ Kornety ludzi weselące.
 Już bierz każdy instrument chętnie w rece swoje
 Wweselcie dziś zacnych Malżonkow pokoie.
 Grajcie naprzeymy w fuysey/ badzcie wesolami/
 Zabawiajcie notami goscie łagodnemi.
 Dobrey myśli/ y zdrowia niech dzisiaj przybywa/
 Przyjaciel przyaciela milego nabywa.
 Nowy Slub/ nowa miłość/ y nowe radości /
 Wyśpiewajcie cne Muzy dla przeznacznych gości.

A groná piękney młodzi / ktorzy przybywają
 Do usługi Małżonkow / chernie sie zchadzają /
 Panny ślicznorumiáne ozdoba wyborna /
 A BIECKIEGO Senátu korona pozorna.
 Już swoje melodya wdzięczna rozpuszczaycie
 Miłobrzmiacey stron Lutnię już sie dotykaycie.
 Już krotosile wdzięczni goście wyprawuycie /
 A wiekomysłnych pociech tey parze winśuycie /
 Winśuycie aby w lasce Bożej opływali /
 W zgodzie / miłości zámie z soba przemieszali
 A wy co wáś serca po ten czas pragnely /
 Żeby mu iego myśli ináczey stánelý.
 Już teraz poprzestancie głosu zazdrośnego /
 Winśuycie spólem zemną wszytkiego dobrego :
 Życie błogostawieństwa od Boga takiego /
 By oglądali synów potomstwa swiego.
 Niech wszyscy triumphalne Ję wykrzykują /
 Ochotnym Pánnom totem w taneczek zagrąją.
 Jużes szczęście otrzymał zacny Pánie Młody /
 Maś przyaciela wielkich cnót / śliczney wrody.
 Maś Pánienkę wstydliwą / dałci Bog za Żonę
 Alceste dziś żygliwą / dał zdrowia ochronę.
 Po pogodnym iey licu znácznie sie przebija
 Wdzięcznorumiána róża y biała lilia.
 A iáko z kwiatkow zapach wdzięczny tych wychodzi /
 Ták sie prognostykować z tery rákiey godzi /
 Że iák wiele zapáchu iest w różej rumiány /
 Ták wiele cnót rozlicznych tey przezacney Pánný.
 Białorumiáne iáśnie lice pokazuje /
 Cnoty wszytkie iey śliczná twarz konterfektuje.

Bo rumianosć ieſt znakiem wielkiej wſtydliwoſci/
 Ta zaś ie ſtrożem wſhytkich cnót y pobożnoſci.
 6 Jo krzyknijcie wſhyſcy/ dał Pan Bog za Żonę
 Cnot rożlicznych pánienkę/ Bog włożył Koronę
 Na głowę Kępczyńskiego. Lecz nie dziw! a Ğemu?
 Kaſtaliſkie Boginie dały Cimphe iemu.
 Jak ſtrożowi pilnemu Wirydarz a ſwego/
 Znalázły przyiaciela ſzerze życzliwego.
 Was przezacne MátroNy Míaſta tak zacnego/
 Proſze/ ráżcie ráutować hymen a moiego.
 Dodawaycie ochoty Młodożeniom moim/
 Winſuycie Pánnie Młodey obyczátem ſwoim.
 One z ſeregu/ proſze/ weźmcie Pánienſkiego/
 Do reieſtru iuż ráżey wpiſcie MátroNnego. *M. 122n/432*
 Zaſpiewaycie cne Muzy/ ty Drużyno w kóło
 Poſkoż w ktańcu obrotnym ochotnie/ weſóło
 Pánu Młodemu pieſni nocąc nieprzykřzone/
 Dał mu Bog Penelope/ dał mu wierna Żonę.
 Doſtał iuż czego żadał: Wenus złotorucha/
 (Wdziecznych pieſni o Zgodzie ktora ráda ſłucha)
 Zgodnać Málzonkę dała. Jo wykrzykaycie/
 Wdzieczne ná lutniách pieſni Muzy wygrawaycie.
 Melpomene z wdziecznemi przybyway wierſámi/
 Arionie przeſławny z twoiemi ſkrzypkámi
 Day ſie ſłyſzec/ Stadło cie nowe potrzebuie/
 Gdy ſercá nierozdzielna miłoſcia zwięzuie.
 Ciebie grono ozdóbne goſci wkońchanych
 Czeka/ y też ozdóbny orſzak Muzy przybranych.

Biblioteka Jagiellońska



slidr0011337

